№ 209. Poniedziałek 14. Września 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Inserecya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 14. września.

Jen. kor. z 12. b. m. przyniosła znowu po długiej przerwie rodzaj półurzędowego oświadczenia ku wyjaśnieniu polityki rządu austryackiego w sprawie polskiéj, a powodem tego oświadczenia jest korespondencya paryska, zawarta w frankfurckiej *Europe* z 10go b. m. Jak bowiem utrzymuje ta korespondencya, miał książę Metternich zapewniać dawniej rząd francuski, że Austrya pójdzie w sprawie polskiej tak daleko, jak zechce Francya, przyczem miał także napomknąć, że rząd ces. austryacki nie uchyliłby się nawet od wojny z Rosyą. Na to więc powiada *Jen. kor.* co następuje: „Jesteśmy spowodowani oświadczyć stanowczo, że ze strony Austryi ani nie robiono zapewnień tego rodzaju, ani też wyrażono się w wspomnionym duchu. Ztąd też wypływa, że gabinet cesarski nie miał powodu zaprzeczać słowom reprezentanta Austryi przy dworze tuilleryjskim, co miało nastąpić podług podania paryskiego korespondenta *Europy*. To zaś, co rzeczony korespondent prawi w dalszym toku swego listu o mniemanych projektach związku niemieckiego względem Polski, nie zasługuje zdaniem naszem na żadną uwagę; związek niemiecki nie jest mocarstwem podbijającem.“ — O pracach wydziałowych Rady państwa donosi *Jen. kor.*, że 11. b. m. miał posiedzenie wydział konkursowy; na którem uchwalona została większością głosów zasada ugody przymusowej; dnia 12. b. m. zaś obradował wydział finansowy nad budżetem ministerstwa stanu.

W sprawie kandydatury Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana zapewnia telegram angielskiej *Morning Post* z Paryża z 11. b. m., że Arcyksiąże miał już stanowczo przyjąć koronę mexykańską. *Wiener Abendpost* podając tę wiadomość kładzie przy niej znak zapytania, i powiada, że powołuje się w tej sprawie na swoje dawniejsze kilkakrotne oświadczenia.

Poczta z Królestwa Polskiego nie przyniosła dziś nic ważnego. *Dziennik Powsz.* z 9go b. m. donosi tylko, że dnia 7go b. m. z powodu rocznicy koronacyi Ich Mość Cesarstwa była w zamku królewskim recepcya urzędowa, i że nazajutrz po tej recepcyi odjechał Wielki Książę Konstanty z małżonką do Krymu. — Od granicy polskiej piszą do *Jener. Kor.*, że potwierdza się wiadomość o klęsce poniesionej d. 6. b. m. przez Lelewela pod Batorzem niedaleko Janowa. Oprócz Lelewela polegli tam major Krzywicki i dowódzca jazdy Wallisz, major Rylski, tudzież padło czterdziestu kilku ludzi, a rannych było 30. Korpus jednak nie został rozbity, lecz wykonał odwrót pod dowództwem Grekowicza i połączył się z Ostoją i Zakrzewskim. W bitwie tej Polacy mieli przed sobą znacznie przeważające siły rosyjskie, bo 28 rot piechoty z kilku szwadronami jazdy i kilkoma działami. Tym sposobem pochód Lelewela na zachód zakończył się jego zgubą. W obec silnej koncentracyi wojsk rosyjskich w lubelskiem, trudno będzie pomniejszym korpusom polskim utrzymać się tam dłużej. Może powstańcy będą usiłowali przenieść wojnę znowu w górzyste województwo sandomirskie, gdzie obecnie nie ma żadnego znaczniejszego oddziału rosyjskiego.

Perseveranza medyolańska z 11go b. m. dowiaduje się, że podług otrzymanej w Turynie na dniu 10go b. m. urzędowej wiadomości, zgadza się rząd francuzki na żądanie rządu włoskiego względem wydania pięciu brygantów. Zwrócenie ich ma nastąpić u granicy Mont Cenis na tem samem miejscu, gdzie zostali wydani rządowi francuzkiemu.

W Albanii tureckiej zanosi się na nowe zaburzenia. Jak się dowiaduje *Jener. Koresp.*, mieli Arnauci i Mirydyci wypowiedzieć znowu posłuszeństwo Persyi, i z tego powodu wyprawiono tam cztery bataliony Nizamu.

Zamorską pocztą na Tryest nadeszły wiadomości z Kalkuty z 8., z Singapury z 7. sierpnia, z Batawii z 27., a z Hongkongu z 29. lipca. Na wodach japońskich strzelano na paropływ francuzki i na holenderski okręt wojenny. Odpłynął parowiec amerykański, by żądać zadośćuczynienia za zamach na amerykański okręt handlowy. W Nangasaki odkryto spisek na życie konzula angielskiego.

Monarchia Austryacka

Kraków, 12. września. *(Pogłoska o Taczanowskim. — Ruchy wojsk rosyjskich.)* Z Krakowa donoszą do *Jen. kor.*, że znowu obiega pogłoska, jakoby bawił w Krakowie dowódzca powstańców Taczanowski listami gończemi ścigany za zbrodnię stanu przez sądy pruskie. Władza bezpieczeństwa aresztowała w Krakowie w hotelu Drezdeńskim kilku powstańców, z których jeden uważany jest za Taczanowskiego, ale o skonstatowaniu tożsamości osoby nic pewnego donieść nie można. Piszą z Ulanowa, że wojska rosyjskie koncentrowały się d. 4. i 5. b. m. w Biłgoraju. Cel tej koncentracyi nie jest bliżej wiadomy.

Brody, 10. września. *(Wiadomości z nad granicy rosyjskiej.)* Podczas gdy niektóre dzienniki tutejszo krajowe donoszą o mniemanem powstaniu ludu wiejskiego nad Donem i na Ukrainie podając przytem rozmaite szczegóły o szerzeniu się i wzroście tego powstania, przeciwnie ludzie z tamtych stron przybywający opowiadają, iż najmniejszego śladu nie ma tam rewolucyi, któraby najniższe warstwy rosyjskiej ludności poruszać i posadami społecznego porządku wstrząsać miała. W prawdzie panuje obecnie pewne wzburzenie między cichem zazwyczaj ludem wiejskim w tamtych okolicach, ale tylko na korzyść rządu, który zniósł pańszczyznę a teraz odwołuje się do wdzięczności tego ludu. Wszędzie gdzie rząd wymaga większej czujności, lud wiejski wspiera go usilnie i w sposób częstokroć bardzo dokuczliwy dla mieszkańców działa wspólnie z wojskiem, odbywa straże, kontroluje podróżnych, przetrząsa ich rzeczy, przegląda paszporty i t. p. Często napotyka się na zgraję chłopów działającą wspólnie z kilkoma wojskowymi. Częstokroć dopuszczają się ci ludzie nadużyć chcąc dać uczuć władzę jaką im dano w ręce. Niedawno zatrzymali niedaleko granicy pocztową karetę, w której siedziało dwóch mężczyzn i jedna kobieta. Było to pod wieczór i podróżni chcieli na noc zdążyć jeszcze do Radziwiłłowa; jednak straż chłopska zatrzymała ich przez noc w lesie, i dopiero nazajutrz rano mogli jechać dalej, gdy pop któremu chłopi nieumiejący czytać zanieśli paszporta podróżnych, oświadczył, że paszporta te są w porządku.

W lesie pod Leszniowem znaleziono w tych dniach dziewięć pak z nabojami a w okolicy Łopatyna aresztowano pewną liczbę młodych ludzi podejrzanych o zamiar przyłączenia się do powstania. W Radziwiłłowie był wczoraj znowu alarm; obawiano się wybuchu rewolucyi, wojsko i chłopstwo było na nogach; dzień jednak przeszedł spokojnie. Wielką senzacyę zrobiła tu dymisya Marisłowskiego policmajstra w Radziwiłłowie, posądzają go o sympatyzowanie z powstaniem. Innego urzędnika uwięziono, jak słychać znaleziono u niego kompromitujące papiery. Liczne aresztacye trwają ciągle. Aresztują po największej części drobną szlachtę, która najwięcej wspiera powstanie i największe czyni ofiary. Rząd rosyjski nałożył na właścicieli ziemskich w gubernii kijowskiej na Podolu i Wołyniu dziesięćprocentowy podatek od dochodu, który w przeciągu trzech dni musi być uiszczony. Wielu obywateli nie jest w stanie ten straszny podatek zapłacić nie mając przy teraźniejszych niepokojach prawie żadnego dochodu z dóbr swoich, kredytu także nie ma a dawniejsze zasoby z powodu powstania wyczerpane. W obecnej chwili rzeczywistem jest nieszczęściem być właścicielem dóbr. Chłopi robić nie chcą, pola po większej części leżą ugorem, zbiór zaledwie pokrywa koszta zasiewu; komitet narodowy żąda znacznych ofiar w pieniądzach, żywności i przyborach, rząd rosyjski zaś żąda dziesiątą część ludzi i pieniędzy, — i trudno upatrzyć końca tego okropnego stanu, który jak zmora cięży na kraju tamując wszelki obrót, niszcząc majątki i najżywotniejsze siły kraju, zadając tem samem najdotkliwszy cios handlowi i przemysłowi.

Wiedeń, 12. września. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaśn. Pan udaje się dziś do obozu pod Bruck nad Litawą. — Arcyksiężna *Charlotte*, małżonka Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana, udała się z Tryestu wprost do Bruxelli. — Owdowiała Królowa neapolitańska zajęła znowu mieszkanie w Weilburgu w pobliżu Baden.

Wielki Książę Konstanty odjechał wczoraj z małżonką, z dziećmi i dworem swoim o godzinie 3ciej z południa osobnym pociągiem północnej kolei do Pesztu, a ztamtąd odpłynie statkiem parowym do Bazias i Gałaczu, gdzie oczekiwać go będzie parostatek rosyjski. Przed odjazdem o godzinie 1szej był W. Książę na śniadaniu w burgu, przyczem były obecne także Jej Mość Cesarzowa i W. Księżna. Na cześć Cesarza Alexandra, którego imieniny przypadały wczoraj, było zrana nabożeństwo w kaplicy rosyjskiej, na którem byli obecni prócz W. Księcia c. k. marszałek nadworny hr. Kuefstein, pierwszy ochmistrz dworu Jego Mości Cesarza książę Karol Liechtenstein, fml. hr. Grünne, fm. Hess i kilku innych jenerałów, między tymi fml. hr. Paar, któremu polecił Cesarz towarzyszyć W. Księciu w dalszej podróży aż do Bazias.

(Audyencya słoweńskiej deputacyi u Cesarza.) Najjaś. Pan przyjmował przedwczoraj o godzinie 11tej zrana deputacyę „Maticy słoweńskiej“. Przewodniczący tej deputacyi biskup Moyses miał zaszczyt dziękować Jego Ces. Mości za udzieloną stowarzyszeniu kwotę 100 zł., przyczem wyraził się między innemi temi słowy: „Lud słowacki, obudzony do radośnej świadomości życia potężnem słowem monarszem, spodziewa się z pewnością w dalszym swoim miłym Bogu rozwoju szczęśliwie postępować, ale także gorliwem dopełnianiem ojcowskich zamiarów Waszej c. k. Apost. Mości, mianowicie w duchu wydanego na dniu 20. października 1860 najłaskawiej dyplomu i najwyższego patentu z 26. lutego 1861, przy-

czyniać się jako żywy i gorliwy czynnik do wewnętrznego i zewnętrznego wzmocnienia całej monarchii, a tem samem także do podniesienia blasku świetnego tronu Waszej c. k. Apost. Mości." — Najjaśn. Pan odpowiedział na to: „Miło Mi widzieć Was znowu u siebie i słyszeć z ust Waszych wyrazy wdzięczności i przywiązania literackiego stowarzyszenia „Słoweńskiej Maticy". Cieszy Mnie to tem bardziej, iż pierwsze zgromadzenie odbyło się z tak wzorowym porządkiem i rzeczywistym entuzyazmem, jako też z powszechnym objawem wierności dla Mnie. Spodziewam się, że wierny lud słowacki przy odpowiednem konstytucyi, ściślejszem połączeniu się Mojego Królestwa węgierskiego z całą monarchią okaże się równie czynnym i gorliwym. Ja zaś nieomieszkam i nadal osłaniać Moją opieką wierny lud słowacki. Powtarzam więc jeszcze raz, że Mnie to uradowało. Powiedźcie to współziomkom Waszym."

(Z rady państwa.) Na posiedzeniach izby deputowanych mających się rozpocząć od 15go b. m. wziętą będzie najprzód pod obradę sprawa posła Rogawskiego, co potrwa zapewne do końca tygodnia. Tymczasem projekta ustaw o zamieszkaniu prawnem, i o stowarzyszeniach będą przygotowane do wzięcia pod obradę na posiedzeniu plenarnem. Co do obrady nad budżetem, referata wydziału finansowego będą izbie pojedyńczo przedkładane dla przyspieszenia prac. Projekt ustawy o upadłościach handlowych ma przyjść pod obrady już w pierwszych dniach października.

Obrady wydziału finansowego potrwają jeszcze 5 do 6 tygodni.

(J. E. Nuncyusz Apostolski w Wiedniu.) Jego Ekscelencya nowo mianowany i już w Wiedniu obecny Msgr. Mariano Falcinelli Antoniacci z zakonu Benedyktynów z Monte Cassino, był poprzednio apostolskim internuncyuszem, i nadzwyczajnym posłem w Rio Janeiro, gdzie przez 5 lat pobytu pozyskał powszechną życzliwość i najwyższy szacunek. Dzienniki w Rio Janeiro donosząc o wyjeździe Jego Ekscelencyi d. 25. czerwca b. r. wystawiają jego pojednawczy charakter, szczerość jego zamiarów, liberalny sposób myślenia, powagę i uszanowanie jakie pozyskał w ciele dyplomatycznem, i pod noszą jego kapłańską gorliwość, zwiedzanie klasztorów, zakładów naukowych, szpitalów i więzień, i jednogłośnie ubolewają nad stratą, którą Brazylia poniosła przez mianowanie go nuncyuszem w Wiedniu.

Gazeta wiedeńska zamieściła artykuł następujący:

„Pękła już lśniąca bańka mydlana rosyjsko-prusko-francuzkiego przymierza, znika też w półurzędowych dziennikach francuzkich udana przychylność do Rosyi, zamilkły również wiadomości o reformach rosyjskich. Co do tych ostatnich *Journal de St. Petersbourg* podał wiadomości, które nic nie zostawiają do życzenia. Rząd rosyjski uważał: zdaje się, jako obmowę lub obrazę, że go posądzano o liberalniejszy kierunek wewnętrznej polityki. Bez wątpienia dzienniki francuzkie będą się spieszyć z zdmuchywaniem domków karcianych, które wystawiły. *La France*, która już wymieniała osobne sejmy rosyjskie, i prawie skreślała ich atrybucye, zmieniła już ton swój, w podobny zaś sposób przemawia i *Constitutionnel*. Zaprzecza on najprzód owym dziennikom, które zapowiadały zmianę polityki francuzkiej w sprawie polskiej, i twierdziły, iż Francya obrażona tem, co w Frankfurcie zdziałano, odstąpiła gabinetu wiedeńskiego, łącząc się z Prusami i Rosyą. Rządy rozsądne nie znają podobnej gwałtownej zmiany, lecz trzymają się stale raz wytkniętej drogi, jeżeli ta jest drogą lojalności i umiarkowania. Zaufanie, które się zyskuje podobnem postępowaniem, nie może być bezskutecznem; nie trzeba więc poświęcać dawnych sympatyj dla zyskania nowych. Nie zmieniając przyjacielskich swych stosunków z Anglią i Austryą, gabinet tuilleryjski stara się ciągle za pomocą przyjacielskich stosunków z innemi mocarstwy o załatwienie wielkich spraw, które Europę zajmują."

(W sprawie zwracania należytości stemplowej za skonfiskowane dzienniki) donosi *Presse*: Z powodu zapytania, czy rozstrzyganie pretensyi względem zwrotu należytości stemplowych za skonfiskowane i przeto nierozdane exemplarze pisma peryodycznego, należy do władzy celnej, oświadcza rozporządzenie ministeryalne z 29. z. m., że o zwrot ten powinien poszkodowany podług §. 10 ustawy prasowej z 17. grudnia r. z. wraz z pretensyą o wynagrodzenie wszelkiej innej szkody sądownie się zgłosić, i że przeto władza celna nie ma uwzględniać pretensyi wnoszonych względem wynagrodzenia.

Włochy.

(Różne wiadomości.) Pomimo silnych środków jakich rząd piemoncki użył gwoli stłumienia „Camorry" w Neapolitańskiem, grasuje ona tamże bardziej niż kiedykolwiek, i wyciska na ludności częste datki pieniężne. — Opór przeciwko służbie wojskowej piemonckiej staje się coraz więcej stanowczym. Z dzielnicy San Fernando, jednej z dwunastu dzielnic Neapolu jest przeszło 200 zbiegów rekrutacyjnych.

Więzienia w neapolitańskiem okazują się za szczupłe w obec ciągłych uwięzień. *Popolo d' Italia* donosi, iż ze względu na takowe przepełnienie więzień, 500 więzniów na teraz transportowani być mają na jednę z wysp w zatoce genueńskiej, później zaś wysłani być mają do jednej z zamorskich kolonij karnych (do jakiej? czy do Kaienn? p. R.)

Bezpieczeństwo publiczne ciągle jest najmocniej zagrożone tak w Neapolitańskiem jak w Sycylii. Rozboje, uprowadzenia osób, kilkogodzinne zaleganie gościńców gwoli rozbojów, walki wojska piemonckiego z silnemi kupami bandytów, są na porządku dziennym.

Z Rawenny piszą do *Jener. Kor. austr.*, że książę Carignan pod czas bytności swej w teatrze, ormalnie wygwizdany został i w ogóle przez ludność nader ozielle przyjmowany był. Z tego powodu rząd piemoncki usunął z posady prefekta, kawalera Feraldo. Do usunięcia tego przyczyni się także konzul francuzki w Ankonie, pod którego oknami podrzucono nie dawno bombę Orsiniego. Feraldo był nader lubiony i popularny i głównie się przyczynił do zniesienia bandy Altiniego, która przez długi czas okolice Rawenny niepokoiła.

Dziennik *l'Italie* donosi o śmirci Józefa Lafariny, wiceprezesa izby deputowanych i prezesa stowarzyszenia narodowego. Był on jednym z najruchliwszych rewolucyonistów, należał do wszystkich spisków i zaburzeń na włoskim półwyspie. W młodości był jednym z najgorliwszych stronników Mazziniego: poźniej przeszedł do Cavoura i wspólnie z nim wspierał usilnie wyprawę Garibaldego do Sycylii. Gazeta urzędowa turyńska poświeciła jego pamięci bardzo pochlebny artykuł.

Niemcy.

Berlin, 8. września. *(Kongres statystyczny w Berlinie.— Wyjazd Królowej angielskiej z Norymbergu.— Różne wiadomości.)* Wczoraj o godzinie 2giej z południa członkowie kongresu statystycznego w tym roku w Berlinie posiedzenia swe odbywającego zebrali się w okrągłej sali królewskiego pałacu, i ustawili się tam według narodowości, tak, iż początek robili Amerykanie, po których następywali Badeńczycy, Bawary Belgi itp. Na samym końcu stali Prusacy.

Król Jego Mość wstąpił do sali o kwadrans na trzecią, powitał zgromadzenie złożone z 300 do 400 osób i przemówił słowa następujące:

„Zebrani ostatni raz w Londynie postanowiliście Panowie odbyć najbliższe posiedzenie wasze w Berlinie."

„Rząd mój chętnie się zgodził na takowe postanowienie i serdecznie witam Was w stolicy mojej."

„Minister mój spraw wewnętrznych wspomniał wam już Panowie, iż Monarchowie pruscy od dawna przejęci byli ważnością i znaczeniem statystyki. Ja sam mocno się nią zajmuję; jest to nauka praktyczna i kongresa wasze Panowie właśnie dlatego, iż odpowiadają praktycznej potrzebie, zasługują na wielką uwagę i silne poparcie."

„Zadania, które was tym razem zajmować będą, są zaiste liczne i wielkie mają znaczenie: wynagać one będą zupełnego poświęcenia się waszego. Z przyjemnością i z żywem interesowaniem się baczyć na nie i cieszyć się będą, jeżeli, jak spodziewać się można, i dla państwa pruskiego korzystnemi się okażą."

Następnie Jego królewska Mość oświadczyć raczył, iż gdy wielu z obcych języka niemieckiego może nie świadomi, przeto słowo wyrzeczone, po francuzku powtórzy: Stało się to przy wynurzeniu głębokiego uczucia wdzięczności przez obcych, których wdzięczność tak łaskawa mocno ucieszyła.

Król następnie kazał sobie przedstawić około 50 osób z zebranego zgromadzenia, mówił z niemi obszernie a w końcu z ust p. Queteteleta z Brukseli przyjął podziękowanie obecnych za łaskawe przyjęcie. Przy trzechkrotnych okrzykach „niech żyje" Król o godzinie trzeciej salę okrągłą opuścił.

Królowa angielska wyjechała w dniu 7. b. m. wieczorem z Koburga. Mówią, iż Jej królewska Mość poleciła ażeby pomnik księcia Alberta w przyszłym roku w Koburgu wystawiony był.

Według telegramu z Berlina z dnia 11. września, *Berlińska powszechna gazeta* zamieściła list otwarty hr. Szwerina z ustępem następującym: Chociaż wszystkie stronnictwa w Prusiech zgadzają się na odrzucenie projektu reformy austryackiego, to jednak nie kwestya reformy lecz jedynie konstytucya i wewnętrzna organizacya, wpływać mogą na stanowisko stronictw i na stosunek ich do rządu.

Rosya.

Petersburg, 5. września. *(Pobór odłożony. — Doniesienia z Kaukazu.)* Z rozkazu cesarskiego odłożonym został pobór rekrutów w gubernii Mińskiej do czasu ostatecznego wytępienia wszystkich małych band rozbojniczych, które się jeszcze w tej prowincyi znachodzą, a w guberniach Witebskiej i Mohilewskiej do 27. stycznia 1864.

Kawkas wylicza szereg walk stoczonych w obwodzie Kuban z ludami górskiemi. Walki te staczano jak zwykle przy rekonesansach, budowie dróg, zakładami stacyi i t. p. Nieprzyjaciel osiągnął swój cel o tyle, że zniszczywszy dokonane prace, utrudził wojsko, i zyskał czas do wzmocnienia się. Zburzono wprawdzie wielką liczbę aułów, lecz mieszkańcy pokryli się w niedostępne miejsca. Widać ze wszystkiego, że Kaukaz nie prędko będzie można uważać jako zdobytą i uspokojoną prowincyę rosyjską.

Kronika.

(Pożar.) W nocy z 13. na 14. z. m. powstał pożar w Dobrosinie w obwodzie żółkiewskim, w stodole włościanina Fedka H., i prócz niej zgorzały budynki mieszkalne i gospodarskie trzech włościan tamtejszych. Ogień miał być podłożony.

(Karol Cieszewski), były redaktor „Czytelni dla młodzieży", który za artykuł w temże piśmie (odtąd zakazanem) umieszczony, a zawierający istotę

zbrodni stanu, skazany był na rok ciężkiego więzienia, w lipcu r. b. zaczął karę odsiadywać, został dn. 7. b. m. w skutek najwyższej łaski wypuszczony z więzienia i uwolniony od reszty kary.

(Nowa metoda uczenia głuchoniemych.) Nauka postępująca tak wielkiemi krokami i tak głęboko zmieniająca w obecnym wieku rzeczy tego świata, wstrzymuje się nieraz bezsilna w obec wydziedziczonych od natury. Jednakże i tam ludzkość nie wyrzekła jeszcze ostatniego słowa i ciągle wyszukuje sposobów złagodzenia ich położenia. Od dawna potwórzono ochrony i instytucye dla głuchoniemych, bo społeczeństwo zrozumiało, że należało tam ocalić umysł, dać im życie materyalne i umysłowe. Obecnie myślą o rozszerzeniu tego ich życia umysłowego, co wcale nie zmniejsza zasług ludzi, którzy poświęcili swe mienie, naukę i geniusz, dla istot tak godnych współczucia. Od kilku lat powzięto myśl, że daleko korzystniejszemby było, zamiast gromadzenia głuchoniemych w wyłącznych, dla nich przeznaczonych zakładach naukowych, od dzieciństwa łączyć się z innemi dziećmi, że wspólność zabaw i zajęć zmniejszy w nich poczucie swej niższości, rozpędzi w części smutek sprawiany przez odosobnienie i nada więcej żywości ich umysłowi. Doświadczenie w tym względzie robione były w Paryżu w ochronie Fenelona, a rezultaty były bardzo pomyślne. Dzieci z ochronki prędko przyzwyczaiły się do nowy na palcach i zapoznały głuchoniemych ze stosunkiem wyrazów do rzeczy. Głuchoniemi poczynili wyraźnie znaczne postępy i stan ich moralny znacznie się polepszył. Obecnie p. Grosselin, stenograf francuzki go ciała prawodawczego, z natury swych obowiązków powodowany do bad nia wszystkiego, co się tyczy wyrażania słów przez znaki, poświęcił głuchoniemym rezultaty swego doświadczenia i spostrzeżeń. Uczucia, jakie powodowały p. Grosselin, jego chwalebne usiłowania i zajęcie, jakie wzbudza ta kwestya skłaniają do poznania zasad jego metody. Za podstawę swej metody p. Grosselin przyjął łączenie głuchoniemych od najmłodszych lat z innemi dziećmi. Dalej mniemał on, że można było skorzystać z wrodzonego u dzieci usposobienia do naśladowania i wymyślił mowę na migi, w której gesta odpowiadając dzwiękom, utworzyłyby wspólny język dla dzieci mówiących i dla głuchoniemych. Tak naprzykład, wspólnie uczy on dzieci liter i odpowiadających im gestów. Z systemu p. Grosselin wynikałoby, że wspólny język i zamiana myśli łączyłyby dzieci mówiące z głuchoniemymi i jedne uczyłyby drugich. Uczucie niższości zupełnie zniknęłoby u głuchoniemych; umysł ich, w miarę wzro tu rozszerzyłby grani e badań przez łatwość ich strony zadawania pytań, tak iż przysposabialiby się do stania się użytecznymi ludźmi. Nieraz, bardzo znakomici ludzie, posiadający wysoką naukę i wzniosły umysł, byli wszakże pozbawieni słuchu lub mowy; lecz są to wyjątki, a szlachetne usiłowania ludzi silnych przekonań pragnących wznieść poziom społeczny i moralny wszystkich głuchoniemych zasługuje na szczere uznanie. Niejaki p. Delapalme, filantrop, przyłączył się do usiłowań p. Grosselin, dając możność kształcenia za pomocą metody p. Grosselin 100 dzieci w ochronie Fenelona. Cechą naszego wieku jest, że nie tylko projektują się teorye mające ludzkość na celu, ale jeszcze, że się wykonywają.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 12. września. Handel zbożowy w ubiegłym tygodniu szedł podobnie jak w poprzednim. Ceny spadają ciągle, a jeżeli się gdzie podniosły, to tylko z przyczyn miejscowych. Przybyli z Węgier spekulanci, ale powrócili nic nie sprawiwszy, bo odstręczyły ich zbyt wysokie ceny frachtu na naszych kolejach żelaznych. Handlarze z Morawii poszukują kukurudzy, i zakupiwszy pewną ilość w Czerniowcach, prowadzą do Ołomuńca. Na kolej nie oddano w ubiegłym tygodniu ani 100 cetnarów. Wielkie zakupna ze strony austryackiego instytutu kredytowego w Węgrzech i Austryi, wpłynęły na podniesienie się cen tamże od 15 do 20 c. na mierzycy. Wspominamy o tem, ponieważ w Galicyi prawie powszechnie mniemano, że austryacki instytut kredytowy będzie robił tu wielkie zakupno za pośrednictwem swoich filii.

Niskie ceny zboża ułatwiają handel spirytusem, a ulepszone przyrządy do zacieru stawiają większą część naszych producentów w możności prowadzić fabrykę nawet w tym czasie w którym ją najczęściej wstrzymywano. W ostatnich 3 dniach oddano na kolej we Lwowie 2300 cetnarów przeznaczonych do Wiednia, Weisskirchen i Brodku. Zapowiadają jeszcze większe transporta tego artykułu. Dla instytutu kredytowego nadeszły wczoraj dwa większe transporta spirytusu, co dowodzi, że instytut ten ma także zlecenia do zakupna spirytusu.

Dowóz wełny jest znaczny, i jak się zdaje powiększy się jeszcze w tym tygodniu. Z wyjątkiem małych transportów do Berna, prawie wszystko idzie do Wrocławia. Dnia 7. i 9. września oddano na kolej Karola Ludwika 297.219 funtów celnych.

Zmniejszył się przywóz cukru z Prus, ale w przeszłą niedzielę nadeszło z Wrocławia 13 beczek, i spodziewają się nowych transportów licząc na wolny przewóz przez granicę rosyjską.

W znacznej ilości sprowadzone tu manufakta z Berna idą dalej na wschód, mianowicie do Stanisławowa i Czerniowiec. Do Rosyi dla rozruchów w Polsce nic nie odchodzi.

Wywóz bydła rzeźnego w tym tygodniu był normalny, 591 sztuk transportowano do Lipnika i Florisdorf. Próby handlarzy Galicyjskich w transportowaniu wołów do Tryestu powiodły się pierwszą razą, ale straty za drugą razą doznane, tem dotkliwiej uczuć się dały.

Na targ Tarnowski wysłano ztąd jeszcze 11 koni, a doniesienia telegraficzne o przybyciu kupców z Wiednia, spowodowały kilku handlarzy tutejszych do nowych transportów.

Świeży zakaz rządu pruskiego co do przywozu włosienia, skór, pierza i szczeci z Galicyi i z Królestwa Polskiego wpłynął szkodliwie na rozwój handlu temi artykułami a nawet kupców wprawił w złe położenie, bo znaczniejsze transporta były już w dworcach kolei w Krakowie i we Lwowie przygotowane do wywozu, tymczasem musiano je wyładować i oddać właścicielom do dyspozycyi.

Wykaz rezultatu

przedsięwziętego w miesiącu sierpniu 1863 roku, przez urząd targowy u tutejszych piekarzy, ważenia, i rewizyi pieczywa.

Imiona i nazwiska	Miejsce sprzedaży	pieczywo zbytkowe		bułki		chleb biały pszenny		chleb biały żytni		chleb razowy pszenny		chleb razowy żytni	
		c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.
Maciej Gołębiowski . .	p. rat.	.	.	1	3½	.		1	5½	.	.	1	11
Józef Friedrich . . .	p. rat.	1	1½	1	3	1	5	1	5½	.		2	11½
Jan Schulz	p. rat.	1	1¼	1	3	1	4¼	1	5	.	.	1	12
Walentyn Hillich . . .	p. rat.	1	1¼	1	3½	1	5	1	5¼			1	11½
Józef Włoszyński . . .	127²/₄ miasto	1	1½	1	3	1	4½	1	5½	1	7¾	.	.
Grzegorz Engel . . .	14 miasto	1	1¼	1	3	.	.	1	5½	1	8¼	.	.
Łukasz Mrazek . . .	88 miasto	1	1½	1	3	1	4½	1	5½	.	.	.	.
Edward Kröwer . . .	112 miasto	1	1½	1	3	.	.	1	5¼		.	.	.
Jan Müller	340²/₄	1	1½	1	3	.	.	1	5¼		.		.
Henryk Fridrich . .	11²/₄	1	1½	1	3	1	4½	1	5¼	.	.	.	.
Jan Kozyrski	2?8 m.	1	1½	1	3			1	5¼	.	.		.
Karol Hanak	8?1 „	1	1½	1	3			1	5½	.	.	.	.
Hipolit Daszkiewicz	215²/₄	.		1	3	1	4½	1	6	.	.	.	.
Piotr Wojcicki	355 m	1	1¼	1	3	1	4¼	1	5	.	.	.	.
Marcin Müller	175²/₄	1	1½	1	3¼	1	5	1	5	.	.	.	.
Robert Doms . . .	214²/₄				.		.	1	6¾	.	.	.	.
Wacław Merwart	²/₄	1	1½	1	3	1	5	1	5¼	.	.	.	.
Franciszek Smoliński .	²/₄	1	1¼	1	2	.	.	1	5½	.			
Krzysztof Hillich .	106²/₄	1	1½	1	3	.	.	1	6		.	.	.
Klemens Bek	48 m.	1	1¼	1	3	1	4½	1	5½	.	.	.	.
Suma		17	24	19	58¼	11	51	20	109¼	2	16	4	47
przeciętne w sierpniu 1863 .		1	1½	1	3	1	4½	1	5½	1	8	1	1¾
przeciętne w lipcu 1863		1	1¼	1	3	1	4¼	1	5	1	7	1	10¼
a zatem w podniesieniu się .		.	¼	.	.	.	¼	.	½	.	1	.	1¾
a zatem w spadaniu		.	.	.	.	.				.	.	.	.

Brzeżany, 4. września. W drugiej połowie z. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:											
	Brzeżan		Bursztyn		Bóbrka		Chodorów		Przemyślany		Podhajce	
	zr	cen.	zr	cen.	zr	cen.	zr	cen.	zr	cen.	zr	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy . . .	2	72	2	75	3		3	.	3	.	2	50
„ żyta . . .	1	35	1	40	1	50	1	60	1	50	1	20
„ jęczmienia .	1	7	1	10	1	40	1	20	1	10	.	90
„ owsa . . .	.	78		70	1	.	1		1	10	.	80
„ hreczki . .	1	59	1	60	1	50	1	70	2	.	1	50
„ kukurudzy .	.	.	1	80	2	40	.	.	.	.	1	50
„ ziemniaków .	.	65	.	60	.	60	.	.	.	80	.	70
Cetnar siana . . .	1	30	.	70	1	50	1	25	.	80	1	50
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.		.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.		.		.	.		
Sąg drzewa twardego	4	50	6	.	7	.	5	20	6	.	6	72
„ „ miękkiego	3	50	5	.	6	.	4	10	4		.	.
Funt mięsa wołowego	.	12		12	.	12	.	11	.	14	.	11
Mas okowity	.	85	.	38	.	35	.	47	.	50		34

Ostatnia poczta.

Hermansztad, 12. września. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu krajowego był obecny komisarz królewski i oznajmił o najwyższem zamianowaniu Groisza prezydentem. Alduleanusa i Kirchnera wiceprezydentami, którzy następnie złożyli przyrzeczenie. Prezydenci zajmują miejsca i następuje odczyt najwyższego reskryptu względem adresu sejmu krajowego (przy kilkarotnych okrzykach.) Biskup Schaguna proponuje odnośnie do reskryptu przyjąć dyplom z października, i patent z lutego między ustawy krajowe; wnosi, aby były wydział do adresu przedłożył jak najspieszniej odnośny projekt ustawy. Wniosek Schaguny przyjęty.

Tryest, 12. września. Dziś otwarto uroczyście w gmachu giełdy, wystawę płodów rolniczych i ziemiopłodów kraju nadbrzeżnego, Dalmacyi i Fiumy w obecności namiestnika p. Kellersperga.

Berlin, 12. września. Kongres statystyczny załatwił wszystkie swoje prace z wyjątkiem „kas oszczędności." Szemenow, Arila i Farr w imieniu delegatów składali podziękowanie Królowi, hrabiemu Eulenburg i doktorowi Engel. Wybór miejsca na przyszłe zebranie kongresu zostawiono biurowi, proponowano: Bernę, Turyn i Petersburg. O godzinie 1. Eulenburg zamknął kongres krótką przemową.

Berlin, 12. września. Dzisiejsza *Kreuzztg.* donosi: Odpowiedź Prus na zbiorową odezwę książąt niemieckich, nie będzie ogólną, lecz ma być doręczona osobno każdemu z książąt, którzy pomienioną odezwę podpisali. Oprócz powodów odrzucenia planów austryackich, trudno aby zawierała co innego, a mianowicie jakoweś wnioski przeciwne.

Rzym, 12. września. Odebrano exequatur konzulowi włoskiemu w Rzymie, prawem odwetu za użycie takiegoż środka względem konzula papieskiego w Neapolu.

Paryż, 12. września. Książę Napoleon nie wyjechał z Havre. *Pays* pisze: Rozmaite na giełdzie rozszerzane pogłoski są bezzasadne.

Petersburg, 12. września. Odpowiedź Rosyi na noty mocarstw odeszła dnia 10go zrana.

TEATR.

Dziś teatr niemiecki: **„Der Gold-Onkel"**, krotochwila ze śpiewami w 3 aktach a 7 obrazach.

Dnia 12. września 1863 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujących pięć liczb:

37. 53. 68. 27. 60.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 23. września i 3. paźdz. 1863 r.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. września.

Hotel europejski: PP. Słotwiński Lud., z Bolechowa. — Baczyński Konst., z Podola. — Głogowski Ign., z Podhorzec. — Gross Piotr, z Koniuszek. — Ks. Radziwiłł Wilh., z Krainy.

Hotel angielski: Małuja Józef, z Dołhego. — Sumowski Adolf, z Wołynia.

Dnia 13. września.

Hotel George: PP. Urbański Rudolf, z Dobrosina. — Łodyński Hieron,, z Milatyna. — Chłopowski Mac., z Poznania.

Hotel europejski: Millerewicz Alojzy z Zawadówki. — Trzciński Józef, z Żyrawy.

Hotel angielski: Dąbrowski Mar., z Podhajec. — Obertyński Leopold, z Stronibab.

Hotel Langa: Hr. Wallis, c. k. pułk., z Łańcuta. — Baron Merey, c. k. pułk., z Tarnopola. — Podowski Leon, z Manasterzysk.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. września.

PP. Przedrzemirski Mik., do Maćkowic. — Marmorosz Józef, do Karowa. — Tettmaier Stan., do Ostrowa. — Niesiołowski Leon, do Błaszkowa.— Hr. Koziebrodzki Eugen., do Michałówki.

Dnia 13. września.

PP. Wolski Wład., do Krakowa. — Borman Edw., i Tuszowski Sylw., do Polski. — Radzijowski Józef, na Podole. — Piwko Zyg, do Słobudki. — Darowski Erazm, do Stanisławowa. -- Rulikowski Stan., do Szychowiec. — Lasocki Alfred, do Polski. — Hr. Łoś Karol, do Kulmatycz. — Skrzyszewski Józef, do Sewerynki. -- Lutomski Bol., do Warszawy. — Ks. Radziwiłł Wil., do Krainy. — Baczyński Konst., na Podole.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. i 13. września 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	''' 327.95	+10.3	78 6	zachodni	sł.	deszcz
2. god. po poł.	328.45	+ 9.2	85.1	północny	„	„
10.god.wiecz.	329.29	+ 9 3	85 3	zachodni	„	„
Ilość deszczu 1‴54.						
7. god. zrana	329.72	+ 8.1	82 7	zachodni	sł.	pogoda
2. god. po poł.	329.85	+ 13 2	55.0	„	„	pochmurno
10.god.wiecz.	329.57	+ 9.6	79.5	„	„	„
W nocy deszcz 0‴63.						

Kurs lwowski.

Dnia 12. września.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	24	5	31
Dukat cesarski	„ „	5	26	5	33
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	3	9	15
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	75	1	77
Talar pruski	„ „	1	66	1	68
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „		—		—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	10	76	10
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	85	79	85
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	—	75	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	70	83	70
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	199	—	201	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 12. września.

	złr.	kr.
5% Metaliki	77	30
5% pożyczka narodowa	83	20
Losy z 1860 roku	100	40
Akcye banku wiedeńskiego	799	—
„ „ kredytowego	194	20
Londyn, 10 funtów szterlingów	111	25
Dukat pojedyńczy	5	32
Srebro	111	15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. września.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	73.10	73.20
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.—	96.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	82,90	83.—
od kwiet. do paźd. po 5%	83.—	83.20
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	77.10	77.20
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	77.20	77.40
dtto. po $4\frac{1}{2}$%	69.25	69.50
dtto. „ 4%	61.50	61.75
dtto. „ 3%	46.—	46.50
dtto. „ $2\frac{1}{2}$%	38.50	39.50
dtto. „ 1%	15.30	15.40
Przez. do wył. z r. 1839 całe losy	160.—	160.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	157.—	158.—
Przez. do wyl. z r. 1854	95.—	95.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	100.35	100.45
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	100.50	100.60
Renty Como po 42 lir. aust.	17.—	17.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	72.—	72.50
„ $4\frac{1}{2}$%	69.—	69.50
„ 4%	61.—	61.50
„ $3\frac{1}{2}$%	53.—	53.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ $2\frac{1}{2}$%	59.—	60.—
„ $2\frac{1}{4}$%	52.—	53 —
„ 2%	47.—	48.—
„ $1\frac{3}{4}$%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	72.—	72.50
„ $4\frac{1}{2}$%	69.—	69.50
„ 4%	61.—	61.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	86.—	86.50
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90.50	91.—
Morawii	88.50	89.—
Szląska	88.50	89. —
Styryi	87.25	87.75
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	86.—	88.50
Węgier	77.—	77.50

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	75.—	75.50
Kroacyi i Slawonii	76.25	77.—
Galicyi	74.50	74.75
Siedmiogrodu	74.25	75.—
Bukowina	74.—	74.60
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.40	73.60
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.50	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.–
„ 4%	60.50	61.—
„ $3\frac{1}{2}$%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	60.50	61.—
„ $2\frac{1}{2}$%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	30.—	31.—
„ $1\frac{3}{4}$%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
„ $2\frac{1}{2}$% „ 100 „	22.50	—.—
„ $2\frac{1}{4}$% „ 100 „	20.25	—.—
„ 2% „ 100 „	18.—	—.—
„ $1\frac{3}{4}$% „ 100 „	15.50	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	795.—	797.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	192.60	192.80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	650.—	652.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1690.—	1692.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	186.50	187 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	146.75	147.25
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	126.50	126 75
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zl. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	249.—	251.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	199.25	199.75
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	695.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	238.—	240.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	146.—	148.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	432.—	433.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	248.—	250.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	395.—	398.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	398.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	258.—	265.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	161.50	162.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	102.75	103.-
10let. „ 1857 po 5%	92.—	92.50
przeznaczone do los. po 5%	87.70	87.90
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.70	87.90
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.—	75.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.—	97.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	93.25	93.50
Emis. z r. 1862 za 100 zl. wal. aust.	88.75	89.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	118.50	119.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	116.50	117.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.50	91.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.50	89.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.—	—.—
Lloyda za 100 zł.	90.75	91.25
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.75	96.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.25	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	75.—	80.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	136.40	136.60
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	92.—	92.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	—.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.75	53.25
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.75	34.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.—	94.50
Salma „ 40 „ „	35.75	36.25
Palfiego „ 40 „ „	36.50	36.75
Clarego „ 40 „ „	33.25	33.75
St. Genois „ 40 „ „	34.25	34.50
Windischgrätza 20 zł. „	20.75	21.25
Waldsteina 20 „	20.—	20.50
Keglevicha 10 „	14.75	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol	94 20	94.30
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	94.15	94.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	94.30	94.3[illegible]
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	83.20	83 30
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.40	111.40
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	44.05	44.10
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar
Dukaty ces. men.	5.33	5.34
dtto. pełnej wagi	5.33	5.34
Korona	15.30	15.35
20frankówka	8.91	8.92
Rosyjski imperyał	9.18	9.20
Talar związkowy	$1.66\frac{1}{2}$	$1.67\frac{1}{2}$
Srebro	111.25	111.50

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.